

M. p. 24.V.44r.

Londyn, dnia 24.V.44r. E.O. Colston Sheppard : przegląd lotniczy.

Przy omawianiu obecnej kampanii we Włoszech słyszy się często zdziwione zarzuty pod adresem dztwa niem. iż marnuje swe rezerwy, tłocząc je na małych odcinkach, zamiast rzucić je do kontrataków. Na pierwszy rzut oka ta zmiana w niem. taktyce istotnie wydaje się zadziwiająca. Pamiętamy wszyscy kontrataki Mansteina w połud. Ukrainie, a pozatym można by przytoczyć z tuzin innych przykładów, gdy generałowie niemieccy ściągali rezerwy z różnych odcinków i nawet dłuższy czas pozostawiali w pozornej bezczynności, by później nagle z całym rozmachem uderzyć wszystkimi siłami na jeden punkt. Była to taktyka, zupełnie zgodna z niem. tradycją wojskową. Zrozumiałym jest zatem pytanie, czemu przypisać zmianę tej taktyki we Włoszech? Jak wiadomo, Niemcy mają tam 25 dywizyj, czyli co najmniej ćwierć miliona ludzi. Dlaczego więc używają setek ludzi zamiast tysięcy? Odpowiedź jest łatwa. Kesserling ma pod dostatkiem wojsk, pod dostatkiem dział, ale nie ma możliwości szybkiego ich przemieszczania. ~~xxxxxxxxxxxxxxxx~~ Przyczyną tego pragnę właśnie omówić w dzisiejszym przeglądzie. Jest nią odizolowanie oddz. frontowych niem. od zaplecza dzięki działalności naszego lotn. O tej działalności izolacyjnej lotnictwa cz. sto się wspomina, ale mało kto zdaje sobie sprawę z rozmiaru jej skutków. Obecna kampania włoska dostarcza pierwszego przykładu tak daleko posuniętego odizolowania od swych baz ~~niemieckich~~ armii, posiadającej z nimi połączenia lądowe. Dotychczasowa wojna dostarczyła już wprowadzicie przykładów izolacji. W Tunisie Niemcy musieli dostarczać swe dostawy przez morze, opanowane przez aliantów. Nawet w czasie kampanii sycylijskiej armia niem. była odizolowana od swych baz lądowych Cieszną Messyńską, przyczym zresztą posługiwała się dla transportów